Rok II. Katowice, Sobota, dnia 27-go Czerwca 1903 r. Nr. 142.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt.
Prenumerata na poczcie i u kolporterów fl. 1,50 kwartalnie, z odnoszeniem do domu fl. 1,75 kwartalnie.

Górnoślązak

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz jednołamowy. Przy kilkorazowem powtórzeniu udziela się znacznego rabatu.
Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcya, ekspedycya i drukarnia znajdują się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud — dla ludu!

Kalendarz katolicki:	Wschód słońca:	Zachód słońca:	Imiona słowiańskie:
27-go Czerwca: Władysława króla. — 28-go: Leona II.	godz. 3 minut 40.	godz. 8 minut 24.	27-go Czerwca: Włatysław. — 28-go: Zbroisław.

Telefon Nr. 1049.

Na cele wyborcze złożyli:

Herkules p. Korfantemu 20 fen, Jeden krygiervereinista z Baborowa 20 fen, L. C. 25 fen, Oświecający ciemnych braci, a od bogacza prześladowany 25 fen, Żona Marka z Chin p. Korfantemu na papierosy 10 fen, Pewien młodzieniec p. Korfantemu na kufel grecera w Berlinie 50 fen, współbrat 20 fen, cierpiący a w czarnej księdze zapisany 50 fen, Wiarusy z pod Bottropu 7,50 mk, z Poznania Franciszka Zerbe 1 mk, Leokadya Teska 1,50 mk, Joachim Teski 1,50 mk, Zofia Teska 1 mk, Stefan Wróblewski 1 mk, Obtarganemu centrowcowi na galoty 30 fen, Na szklankę piwa p. Strodze za jego daremny trud do Czuchowa 50 fen, Wiarusi z Zgorzelic zebrali na wycieczce na miotłę p. Korfantemu do wymiatania brudów centrowych na Górnym Śląsku 3,11 mk, z Król. Huty na podziękowanie ks. kapelanowi, że na posiedzeniu miesięcznem wobec członków i gości naszych z Katowic warchołami i dzikami nazwał 40 fen, Za łysego szpiega, co p. inspektorowi ramiona utargał 50 fen, A. W. p. Korfantemu na okulary, aby centrowców dobrze poznać mógł 50 fen, S. G. Hakatyście i obozryście A. M. z Załęża na order za to, że mnie wyrzucił z lokalu, kiedy rozdawałem odezwy polskiej partyi narodowej 1 mk, Kilku wiarusów z Mikołowa posyła p. Kowalczykowi na zwycięstwo 6,70 mk, Adwokat Karpinski z Gniezna 5 mk, Od starej babusi z huty Wilhelminy, aby Bóg dał być posłem p. Korfantemu 1 mk, Z Bogucic 20 fen, B. 10 fen, F. S. 30 fen, na chrzcinach w Bogucicach 20 fen, przy piwie 20 fen, Dwaj Polacy z Wyrów 40 fen, z wesela z Józefowca szczęść Boże p. Korfantemu 1,60 mk, za wymienienie Drażyka ks. proboszczowi z Włoszczyc 20 fen, z Bogucic za księży centrowców, co kazali sikawką lać na wiarusów w Laurahucie 25 fen, Stara babka z Karbowy Marcolowi na maść, aby sobie dobrze gardło wysmarował za cygaństwo na p. Korfantego w Bogucicach 20 fen, Za tych Kubów z pod lasa, żeby się nawrócili nie byli głupi jak owca i nie dawali głosu na centrowca 20 fen, Dwóch młodych chłopców z Katowic o przywrócenie polskiego języka, aby Matka Boska dopomogła, iżby wszystkie dziatki mogły się w szkołach polskiej religii uczyć 30 fen, Dla starego kota o dwóch zębach, który tę myszkę z Katowic miał zgryść 50 fen, na ubicie tego kota 20 fen, Marek z Chin na tamę Królikowi, aby do parlamentu nie trafił 25 fen, S. K. Królikowi na modre brele, żeby lepiej centrowców poznał 25 fen, Dwaj Antrejaki L. i B. 20 fen, Piternoga Królikowi, żeby się w parlamencie nie zaczerwienił 30 fen, Sobczyk z Chropaczowa na bombę, aby centrowców z Berlina wysadziła 20 fen.

„Katolik" jako demagog.

Wśród nawału pracy przedwyborczej nie mieliśmy czasu zajmować się polityką »Katolikową«, dopiero dziś wolniejszą nieco mamy chwilę. Ów »Katolik«, który tak bardzo wystrzegał się demagogii, który przed całą Polską udawał skromne niewiniątko, napadane »bezczelnie« przez »zawadyaka« »Górnoślązaka», ten sam »Katolik«, stosownie do umysłowości swych redaktórów rozkochał się na zabój w wściekłej demagogii, którą u nas tak bardzo potępiał. »Katolik« w ostatnich dniach nie przebiera w srodkach i wyrażeniach, wydał odezwę, którą z namaszczeniem kończy słowami: precz z socyalistą, bluźniercą Korfantym, każdy numer »Katolika« przepełniony wprost wyzwiskami na kandydatów polskich i Towarzystwo Wyborcze tak brzydkimi, że każdy przyzwoity człowiek z uśmiechem politowania czyta taką pisaninę.

Najgorsze wszakże kłamstwo, które [illegible] świat puścił [illegible] to, że Tow. Wyborcze zawarło z socyalistami sojusz, mocą którego narodowcy w Bytomskiem mają popierać socyalistę dr. Wintera, w zamian za co socyaliści w Katowicko-Zabrskiem poprą jednomyślnie kandydaturę p. Korfantego. Tymczasem rzecz ma się zupełnie inaczej. Dnia 18 czerwca odebrał p. dr. Karas następujący list:

Katowice, 18 czerwca 1903.
ul. Holtzego 19.

Do komitetu wyborczego (Polskiego Towarzystwa Wyborczego) na okręg katowicko-zabrski.

Niżej podpisany komitet wyborczy polskiej i niemieckiej socyalnej demokracyi okręgu katowicko - zabrskiego uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu poprzeć kandydaturę Polskiego Towarzystwa Wyborczego na Śląsk, p. Wojciecha Korfantego, przy ścisłych wyborach do parlamentu niemieckiego w okręgu katowicko-zabrskim, jeżeli wymieniony kandydat oświadczy się *piśmiennie* na ręce podpisanego komitetu

1) za nieuszczuplonem utrzymaniem istniejącego prawa wyborczego do parlamentu;
2) przeciw podwyższaniu istniejących ceł na środki żywności;
3) przeciw wszelkim nowym podatkom pośrednim lub podwyższeniu istniejących podatków od żywności szerokich mas ludu;
4) przeciw wszelkiemu ustawodawstwu wyjątkowemu i pogorszeniu obecnych praw konstytucyjnych;
5) przeciw pomnożeniu ciężarów wojskowych i flotowych.

Oczekujemy odpowiedzi do soboty d. 20 czerwca 1903 wieczorem na ręce podpisanego.

W imieniu komitetu wyborczego polskiej i niemieckiej socyalnej demokracyi okręgu katowicko-zabrskiego.

Fr. Trąbalski, sekretarz.

Komitet katowicko-zabrski, zebrawszy się jeszcze tegoż dnia wieczorem, jednogłośnie przyjął podane mu warunki, ponieważ one nietylko że nie stoją w żadnej sprzeczności z programem Tow. Wyborczego, ale są wprost jego częścią gospodarczą. Każdy nieuprzedzony do nas Polak, który uważnie przeczyta sobie list socyalistycznego komitetu, przyzna nam racyę.

Nadmieniamy przytem, że komitet nasz ani urzędowo ani prywatnie nie narzucał się z prośbą socyalistom, jak to n. p. uczynili centrowcy wobec hakatystów, błagając nawet w hakatystycznej »Kattowitzer Zeitung« o pomoc wszystkich »po niemiecku myślących mężów« (alle deutsch denkenden Männer) o ich głosy, ale że socyaliści sami z własnej woli powyższą uchwałę powzięli i nam przysłali do zatwierdzenia.

Kwestyą bytomsko-tarnogórską zajął się zarząd Tow. Wyborczego, licząc się z głosami wyborców Polaków, którzy licznie się zapytywali, jakie stanowisko przy wyborach ściślejszych zająć im należy. Rzecz zasadnicza, po jednej stronie socyalista, po drugiej stronie Polak-centrowiec, który publicznie wyparł się wspólności z ruchem polskiem, ba nawet go potępił, i którego opiekunowie, »Katolik« i jego kierownicy z zaciętością i wściekłością zwalczali naszych polskich kandydatów do dziś dnia. Po [illegible] otwarcie, tego zakazywał wzgląd na katolicyzm, po stronie Królika wzgląd na polskość i na wrogie stanowisko »Katolika« wobec »Tow. Wyborczego« w Katowicko-Zabrskiem i Pszczyńsko-Rybnickiem.

W tak trudnych warunkach zarząd postanowił dać narodowcom w Bytomsko-Tarnogórskiem wolność wyboru: polecono wyborcom głosować tak, jak im nakazuje sumienie.

Tak oto wygląda w świetle prawdy sojusz »Tow. Wyborczego« z socyalistami! Sprawa bytomsko-tarnogórska jest więc wcale a wcale niezależna od ugody w Katowicko-Zabrskiem, jak to kłamliwie przedstawił »Katolik«, który zdaje się żądać, aby »Tow. Wyborcze« poparło jego Królika, **w zamian za co on raczy wszystkich podłych i brudnych użyć środków, aby zwalczyć kandydatury polskie.** Zaiste! Pyszne żądanie, iście katolikowe!

Podobnie przedstawia się sposób opisania zajścia w Laurahucie przez »Katolika«. I tu »Katolik« w pierwszym szlachetnym zapędzie przypisał winę rozruchów »Górnoślązakowi«, zamiast szukać moralnych sprawców w kołach księży germanizatorów. W obydwuch naszych okręgach wyborczych padały ze wszystkich ambon straszne gromy na przywódzców ludu polskiego celem ratowania kandydatur centrowych, w obydwuch okręgach wyborczych urządzono wielką liczbę wieców, niemal w każdym zakątku, celem bałamucenia ludu polskiego, zwołano do tej pracy księży z innych powiatów, n. p. raciborskiego, kozielskiego i strzeleckiego. Tak samo zapowiedziano ów nieszczęsny wiec w Laurahucie. Ani Tow. Wyborcze, ani »Górnoślązak« nie wydały żadnych haseł co do stanowiska Polaków na tych wiecach, nie wysyłano na nie nikogo, lud pozostawiony sam sobie, samodzielnie wszędzie wystąpił. Zajścia podobne do laurahuckiego powtórzyły się w kilku miejscowościach w Pszczyńsko-Rybnickiem, chociaż dzięki rozumnemu zachowaniu się władz publicznych nie wzięły tak smutnego obrotu.

Nigdzie nas nie było, nigdy nie nawoływaliśmy do gwałtów, przeciwnie, nawoływaliśmy do rozwagi i spokoju. I w zajściach w Laurahucie nie braliśmy żadnego udziału, a gdyby tamże był kto z naszych przywódzców, zapewneby był umiał uspokoić wzburzone umysły. Podkreślamy tutaj fakt, o którym doniesiono nam z wiarogodnej strony, mianowicie, że proboszcz laurahucki już od dawna nie cieszy się miłością swych parafian. I w niedzielę całe oburzenie skierowane było przeciw osobie ks. proboszcza. Tłumy ludu, wyszedłszy ze sali wiecowej, na ulicy wyczekiwały wyjścia księdza, a nie mogąc go się doczekać, przypuszczały, że zbiegł tylnemi drogami do restauracyi »Hüttengasthaus«, tamdotąd więc skierowały się ich kroki. Dla tego tylko, iż sądzono, że ks. proboszcz się tam schował, rzucano kamieniami na »Hüttengasthaus«, a przekonawszy się, że go tam nie ma, ruszyli ku probostwu, gdzie próbowali włamać się, aby dotrzeć do osoby ks. proboszcza. Najbardziej też podobno spustoszono właśnie probostwo.

Któż za[illegible] lud [illegible] ks. Schwidra [illegible]? Przec[illegible]

Rozliczni ludzie zwracali się do zn[illegible]dującego się wśród tłumu amtowego słowami: »Oni tu mają do rozkazywania, ich słuchać będziemy, ale co tu chce ksiądz, do kościoła z nim« i t. p.

Dziwna rzecz, że gdzieindziej księża obijali po twarzy wiarusów naszych, a jednak żaden z nich nie doczekał się odwetu, przed którym zawsze przestrzegaliśmy. Dla czego właśnie przeciw ks. Schwidrowi zwraca się w tak dobitny i pożałowania godny sposób?

Nie nasza to rzecz badać przyczyny tego dziwnego zjawiska, pozostawiamy prawowitej kuryi biskupiej w Wrocławiu, aby nas snać nie posądzano znów o nieposłuszeństwo wobec naszego duchownego zwierzchnika.

Kierując się zawsze i wszędzie zasadą sprawiedliwości, nie możemy pominąć »Gazety Katolickiej«, która — niechaj to będzie pochwałą dla »Katolika« — daleko wyraźniej w właściwy księżom germanizatorom denuncyatorski sposób oczerniła p. dr. Stęślickiego i p. Korfantego, jakoby w zawierusze laurahuckiej czynny brali udział, a nawet do niej ludzi podburzali (słuchajcie) obfitym poczęstunkiem po knajpach. Naturalnie, że nie ma w tem ani słowa prawdy, a bezpodstawność kłamstwa wykaże postępowanie sądowe, z poręki p. dr. Stęślickiego już wytoczone.

Lecz cóż to znaczy dla naszych germanizatorów, którzy swą ostatnią odezwę zakończyli gorącą zachętę go zwalczania dwuch pozostałych jeszcze »wrogów« Kościoła katolickiego.

Bracia! »Korfanty i Kowalczyk — to dwaj wielcy wrogowie Kościoła naszego i wiary naszej św.!« Czyż tak bezczelne kłamstwo nie wywoła u nas uśmiechu politowania nad wysokim stopniem moralności naszych hakatystów centrowych?

Po naszej stronie słuszność i prawda, nie potrzebujemy przeto walczyć kłamstwem i obłudą, jak to czynią centrowcy, dajmy im i teraz przykład, godny naśladowania, zasyłajmy codziennie gorące modły do Boga, aby odwrócić raczył od nas tę zatwardziałość umysłów

...ę niechęć księży niemieckich, na którą ...ynajmniej nie zasłużyliśmy.

Módlmy się, a pracujmy — nad narodowem odrodzeniem naszej ukochanej ziemi polskiej, naszego Górnego Śląska!

Od jednego z czytelników dochodzi nas następujący artykuł:

Centrum a Polacy.

Kilka razy już dosyć znacznie dali nam odczuć dajczkatolicy, że nas Polaków uważają za drugorzędnych katolików. Każdemu z nas będzie zapewne jeszcze w pamięci zarzut zmarłego biskupa Simara, uczyniony w obecności ks. Lissa, że Polacy, to »verkommenes Volk« i »minderwerthige Katholiken« i t. d. Że Niemcy katolicy się jedynie za prawdziwych katolików uznawają, wykazuje znów rzetelnie artykuł piśmidła centrowego, które nazwiem ciotką raciborską, a w którym to artykule wyprawia swą jeremiadę żydowską nad zawiązaniem się komitetu walnego na okręg gliwicki. Można tam wyczytać w tłustym druku: »Centrum jest jedyną katolicką partyą ludową.« A więc ty ludu polsko-górnośląski, ty w oczach takich piśmideł hakatystyczno-centrowych nie jesteś katolickim, bo — nie jesteś niemieckim, a podług powyższego zdania jedynie dobrym katolikiem jest Niemiec!

Biorę owych pismaków za słowo! Czemże są hiszpańscy, francuscy, włoscy i różnych krajów mieszkańcy po katolicku ochrzceni i wypełniający swe religijne obowiązki? Czy nie są katolikami, skoro tam nie ma „partyi centrowej? Czem są owi mnichowie i zakonnice, którzy w obronie swego istnienia staczają walkę z rządem masońsko-francuskim, jeżeli nie katolikami, choć nienależą do stronnictwa centrum. Czy ks. kardynał Ledóchowski nie był katolikiem? Możeby niejednemu z dzisiejszych dostojników kościoła mógł służyć jako obraz postępowania i wierności ku stolicy apostolskiej, którą to wierność zresztą 2-letnią kaźnią przypieczętował. Czemże byli dawniej Niemcy katolicy, [illegible] jeszcze centr[illegible]ało? Za[illegible] wyp[illegible] jak [illegible] oni dzisiaj czynią z gazetami i ludem polskim.

Pamiętaj sobie ludu polski, skoro się zaczynasz o swej odrębności narodowej uświadamiać, że jesteś w oczach dajczkatolików »staatsgefährlich«, to nie wiele inaczej, jak zdrajca stanu, jesteś buntownikiem i socyalistą. Oto przyjaźń piśmideł centrowych. *Cele centrum względem ludu polskiego zatem jasne: Mowa polska niechaj dotąd jeszcze będzie dozwolona, lecz przedewszystkiem powinien lud uwielbiać kulturę pruską, powinien należeć do folksferajnów, mänerferajnów, krygerferajnów, a śpiewać: Mein Vaterland muss grösser sein,* **żebyś się ludu polski tak oto — sam od siebie — zniemczył. Oto prawdziwe cele centrowców.** Wmawiają przecież już nie hakatyści, ale i centrowcy w lud śląski, że on nie może się mianować polskim, skoro przez tyle wieków do Polski nie należy.

Skoro lud śląski nie jest polskim, toć kraj niemiecki wcale nie jest niemieckim, gdyż ów Deutschland za Rudobrodego Fryderyka, Barbarosą zwanego, był zupełnie innych kształtów, co dziś; dawniejsze państwo niemieckie, toć przecież kawał dzisiajszej Austryi, Włoch i kawał południowo-zachodnich lasów germańskich, zaś słowo »deutsch« przybrali dopiero w późniejszych wiekach od teutoburskich lasów, a więc: teut, później: teutsch, aż nareszcie zrobili z tego: deutsch. W teutoburskich lasach, jak wiadomo, przodkowie teraźniejszych synów Germanii, wylegiwali na niedźwiedzich skórach, próżnując i pijąc »noch eins«, pozostawiwszy troskę o domostwo zupełnie niewiastom, przepijając nieraz takowe wraz z żonami i dziećmi. Niemcom, którym się tutaj na Śląsku nie podoba, można radzić, by najlepiej poszli sobie znów do Walhali Wotana. Na Śląsku jest tu ten sam lud polski, który był przed więcej jak 1000 laty, i takim też pozostanie, mimo tego, że należał raz do Polski, to znów do Czech i odwrotnie, lecz niemieckim krajem Śląsk nigdy nie był, jak to w swej zagorzałości już dziś wszyscy Niemcy wolają. Pokazujemy zresztą drogę Niemcom centrowcom na piaski brandenburskie lub do lasów teutoburskich, lecz jakoś widać, dobrze im się tu powodzi, gdyż żadną miarą wynieść się nie chcą. Czy piśmidła polakożercze - centrowe nas uznawają za »niebezpiecznych dla państwa niemieckiego« lub nie, o to nas wcale głowa nie boli. *Polak tylko wtedy wypełni swój obowiązek, gdy przy wyborach odda głos na prawdziwego syna ludu — Polaka-katolika.* Nie ubiegamy się bynajmniej o pomoc Niemców katolików przy wyborach, niechaj sobie dalej obierają swych deutsch-katolików, my zaś Polacy powinniśmy oddać głos na kandydatów, poleconych nam przez Towarzystwo wyborcze, bez względu na napaści złośliwe na nas, któremi nas centrowcy darzą przy każdej sposobności, czy w gazetach, czy na swych zebraniach, lub też z ambon w kościele. Osobliwie do was wyborców okręgu pszczyńsko-rybnickiego zwracam się z serdeczną prośbą, oddajmy wszyscy głos na p. Kowalczyka, który nas w Berlinie nie zaprzeda.

Wiec polsko-katolicki

w sprawie listu pasterskiego ks. kardynała Koppa.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Charlottenburgu wiec polsko-katolicki przy udziale przeszło 300 osób. Kilku mówców solidaryzowało się zupełnie z postępowaniem Polaków na Górnym Śląsku przy tegorocznych wyborach, ganiąc list pasterski ks. kardynała Koppa jako akt polityczny, a nie kościelny.

W końcu przyjęto następującą rezolucyę, którą podajemy za »Narodowcem« berlińskim:

Polacy-katolicy w Charlottenburgu zebrani na wiecu w dniu 21 czerwca w liczbie 300 oświadczają jednomyślnie:

I. ubolewamy, że książe-biskup Kopp w Liście Swym pasterskim, na mylnych polegając widocznie sprawozdaniach, wypowiedział przeciwko narodowo-polskiej prasie na Śląsku zarzuty ciężkie a nieuzasadnione,

II. wyrażamy uznanie prasie polsko-katolickiej, a szczególnie śląskiej, że coraz gorliwiej walczy o prawa języka polskiego w kościele; zaprzeczamy sta[illegible] c[illegible] narodowe osłabiać się starała w ni[illegible] wiarę św., i jakoby nie poważała urządzeń kościoła i osób duchownych,

III. szanujemy księży jako duszpasterzy i słuchamy ich, ale warujemy sobie swobodę i opieramy im się, gdy na nas chcą wpływać jako politycy niemieccy, a potępiamy stanowczo nadużywanie wpływu duszpasterskiego do celów czysto niemieckich, politycznych,

IV. przyłączamy się do dążeń i pragnień braci Górnoślązaków, iżby w razie nieustania wspomnianych nadużyć złożono skargi nasze u Stóp Ojca św. i prosimy Rodaków we wszystkich ziemiach polskich, iżby wyraźnie i jawnie naszą sprawę popierali!

Polska.

Zabór pruski.

Zakaz wianków.

Piękną tę uroczystość świętojańską, przechowaną z polskich czasów i w Poznaniu od niepamiętnych czasów obchodzoną, zakazała policya bez podania »powodów. Dawniej urządzało »Wianki« Towarzystwo »Stella« za bramą szelągską, gdzie malownicze położenie bardzo się nadawało do tej uroczystości i nadawało jej większego uroku. Od dwóch lat pozwalano na urządzanie wianków w miejscu . pomiędzy mostem chwaliszewskim a Miasteczkiem. Jeśli w roku bieżącym w tem miejscu odbyć się nie mogą z powodu prac nadbrzeżnych, to jeszcze odpowiedniejsze miejsce jest za bramą Dębińsk.

W tym roku chciało »wianki« urządzić Tow. »Gwiazda«. Słusznie pisze »Orędownik«:

»Wianki są starym zwyczajem ogólno polskim, więc czy je urządza »Stella« czy »Gwiazda« lub inne Towarzystwo interesują one i są własnością wszystkich Polaków, dla tego nietylko Towarzystwo »Gwiazda«, ale całe społeczeństwo powinno dochodzić praw swoich i nie pozwolić sobie uszczuplać tradycyjnych zwyczajów naszych.«

Wiadomości ze świata.

Tajny konsystorz.

Rzym. Papież odbył tajny konsystorz, na którym zamianował najpierw kardynała Sanninialettego kamerlingiem świętego Kollegium. Następnie wygłosił Ojciec św. krótką przemowę, po której przedsięwziął nominacyę następujących dygnitarzy kościelnych kardynałami: Nocella, Cavicchioni, Talliani, Ajuti, dalej arcybiskupi: Koloński, Walencyi i Salcburga. Kardynał Agliardi mianowany wicekanclerzem Kościoła; Ceppetelli patryarchą Konstantynopola; Doubrava biskupem Kralowego Hradcu. Ponadto mianował papież kilku włoskich biskupów.

Osoby, które były na konsystorzu, oświadczają, że papież cieszy się najlepszem zdrowiem. Sam załatwił wszelkie funkcye ceremonialne i wygłosił przemowę o trudnościach i atakach, jakie spotykają kościół w wypełnianiu jego misyi.

Walka kulturna we Francyi.

Paryż. Rozdano w francuskiej Izbie deputowanych »księgę żółtą«, zawierającą dyplomatyczne akta, wymienione pomiędzy rządem francuskim a Watykanem w sprawie kongregacyi. W sprawie zachowania się francuskich prałatów przy Watykanie, pisał minister spraw zagranicznych Delcassè w styczniu 1900 i zwrócił uwagę na niestosowność wizyt kardynała Richarda u Assumcyonistów. Odpowiedziano wtedy, że Watykan wydał instrukcye, aby episkopat francuski powstrzymał się od agitacyi politycznych. Mimo to w tym samym roku papież wystosował do kardynała Richarda pismo w sprawie kongregacyi. Rząd francuski wyraził na to zdanie, że jestto usiłowanie wywarcia presyi na parlament francuski, kardynał Rampolla jednakże energicznie się zastrzegł przeciw takiemu tłomaczeniu intencyi papieża.

Zarwanie chmur.

Nad wsią Zenom pod Kniazevacem w Serbii zarwały się chmury, przyczem zapadły się 54 domy i 38 osób straciło życie. Szkodę obliczają na milion dinarów.

Wölfling.

Dziennik »Genfer Journal« donosi, że były arcyks. Leopold Ferdynand (Wölfling) zamierza za 14 dni ożenić się z panną Adamowicz, przyczem ma starać się o otrzymanie obywatelstwa szwajcarskiego. Dotąd jednak taka prośba nie wpłynęła do Rady związkowej szwajcarskiej. Dodać przytem należy, że wedle ustaw szwajcarskich starać się można o obywatelstwo szwajcarskie dopiero wtedy, gdy się przez 2 lata bez przerwy mieszkało w Szwajcaryi.

Sprawy serbskie.

Król Piotr opuścił Genewę, żegnany owacyjnie przez licznie zebraną publiczność. Przed odjazdem wręczono królowi kwiaty. Z wagonu wniósł król okrzyk: »Niech żyje Szwajcarya!«

Król Piotr jedzie w ubraniu cywilnem, dopiero przybywszy do Semlinu (na granicę węg.-serbską), przybierze mundur generała serbskiego z orderem rosyjskim Andrzeja, który mu obecnie car nadał.

Przy przyjęciu króla w Belgradzie 3 główni spiskowców Maszin, Misicz i Genczic odgrywać będzie wielką rolę, a złożony z królobójców pułk trzymać ma straż honorową.

Wkrótce odbędą się pod Belgradem wielkie manewry, ażeby dać nowemu królowi możność poznania »wiernego wojska«.

Zaczynają się już budzić wewnętrzne niesnaski wśród stronnictw. Minister sprawiedliwości żąda usunięcia wszystkich dawniejszych urzędników i zastąpienia ich zwolennikami bezwzględnymi »nowego kursu«.

Budzi to niezadowolenie wśród ludności, która wogóle zaczyna objawiać niechęć do rządu i metropolity Innocentego. Dziennik »N. List« nazywa jego wychwalanie mordów wysoce nieetycznym czynem zwłaszcza, że motropolita do tak niedawna był oddany »szczerze« królowi Aleksandrowi.

Pismo to żąda spokojnej przyjęcia króla bez muzyki i śpiewów.

Kupujmy u swoich!

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Na tutejszym dworcu kolejowym zbliżyła się robotnica Konstantyna Wycisk zanadto do szyn, w chwili gdy nadjeżdżał pociąg, który ją pochwycił i rzucił na szyny, przyczem koła lokomotywy odcięły jej obie nogi i prawe ramie. Nieszczęśliwa wkrótce umarła.

Katowice. Skutkiem nawalnicy śnieżnej nagromadziło się w lasach bardzo dużo połamanego drzewa, które nie prędko można będzie usunąć, tak że obecnie, ponieważ drzewo to jest zupełnie wysuszone, bardzo łatwo powstać by mógł pożar. Z tego powodu wydała rejencya opolska okólnik do nauczycieli, aby zwracając dzieciom uwagę na niebezpieczeństwo pożaru lasu i na ogromne szkody, jakie stąd wyniknąć by mogły, ostrzegali je przed lekkomyślnem obchodzeniem się z ogniem i wzniecaniem ognia w pobliżu lasów.

Brynów. Wśród tutejszych dzieci szkolnych jako i na Katowskiej Hołdzie wybuchły żarnice, jednakże choroba występuje tylko słabo, gdyż tylko w kilku wypadkach okazała się pomoc lekarska konieczną.

Z parafii Bogucickiej. Zeszłej niedzieli kwitła znów polityka w naszej parafii, ażeby tylko osłabić przywiązanie do naszego narodowego kandydata p. Korfantego i tym sposobem uzyskać sobie więcej z naszych wyborców na stronę centrowca Letochy.

Dziwnych zaiste sztuczek używano, aby dopiąć tego celu. Już po rannem nabożeństwie odprawiono zamiast kazania litanię, ażeby się lud upamiętał i odwrócił od swojego posła. Na kazaniu zaś przed sumą w niebywały zaiste sposób zaprotestowano przeciw naszemu przyszłemu posłowi.

Wychwalano najpierw pod niebiosa działalność centrowców, którzy »dzielnie« bronią wiary św. i kościoła, oprócz tego także praw robotniczych i obywatelskich. Następnie ogłoszono ostatnie odezwy Towarzystwa Wyborczego za kłamstwo i [illegible] obietnice, których pan Korfan[illegible] dotrzymać wcale [illegible] będzie w stanie.

Nie warto nadmieniać poszczególnych wywodów, jak n. p. o powiększeniu cła i t. d., ponieważby to zabrało za wiele czasu. Dopiero po wyliczeniu tych wszystkich dobrodziejstw centrowych, zaczęto ganić tych katolików, którzy głosowali na swego narodowca. I rzeczywiście w dziwny zaiste sposób posądzono nas, jakobyśmy już na dobre odpadli od duchowieństwa i kościoła. »Gdzież się podziała miłość wasza do Matki Boskiej, jeżeli nie chcecie słuchać głosu waszych duszpasterzy, odebraliście nam dobre imię«, tak wołano na nas katolików, jak gdybyśmy już katolikami nie byli. Wymawiano się też pięknie z tych »niesłychanych gwałtów«, jakich użyli księża centrowcy w zeszłą środę po wyborach na dzieciach naszych, jak o tem pisze »Górnoślązak« w nr. 138. Powiedzano, że tylko dlatego to uczynili, ponieważ nie było im dano przymawiać do naszych dziatek inaczej, mając tak bolesne serce na swoich parafian. Jest to tylko wymówka i nic więcej, ponieważ zdania księży centrowców, przepowiedzane w środę do naszych dziatek, daleko więcej nam zapowiadały. Był to zaiste niesłychany gwałt, wywarty na dzieciach naszych. »Oberschl. Tagebl.« wywodzi, że to postępowanie było w myśl listu pasterskiego ks. kardynała Koppa, a na końcu dziwi się nad postępowaniem księży centrowców, przytaczając słowa pisma św.: »Dopuśćcie dziatkom iść do mnie, a nie zabraniajcie im«.

Jest to smutną zaiste rzeczą dla nas katolików, jeżeli wolnomyślne gazety dziwić się muszą nad postępowaniem księży centrowców, którzy czynią wbrew Pismu św. i karzą niesłusznie dziatki niewinne za ojców, czego dotąd jeszcze nigdzie nie słyszano.

Ale nie dosyć było jeszcze tego wszystkiego, albowiem zapowiedziano zaraz wiec centrowy na popołudnie do klasztoru, na którym miał przemawiać ks. Stephan. Jak każdego katolickiego księdza, szanuję i ks. Stephana, ale ganić muszę postępowanie jego tu na naszym ukochanym polskim Górnym Śląsku.

Dziwną zaiste dla nas musi być rzeczą, dla czego to ks. Stephan tak pilnie krząta się po wiecach centrowych. Dlaczego to nie starał się lepiej o swój mandat w Berlinie i nie pracował tam niezmordowanie, ażeby przeprowadzić centrum, a u nas wszelkiemi siłami stara się, ażeby pokonać ruch polski narodowy i posłów jego. Szkoda każdego momentu, który na takiej polityce spędza. Przypada koniecznie przypomnieć ks. Stephanowi list pewnego katolickiego księdza z Badenii, o którym zapewne wie ks. St. i jemu podobni politycy.

Kochani bracia rodacy! Rozsądźcie sami tę sprawę, jaką miarą nas Polaków mierzą. Każdy poznać musi, że centrowcy wszelkich sztuczek używają, ażeby nas tylko obałamucić. Nie dajmy się na żaden sposób i nie wierzmy już tym kłamstwom, bo jeżliby centrowiec teraz przeszedł, to bat na nas już będzie przygotowany.

Odpowiedzią dla naszych księży centrowców na ich pracę polityczną niech będzie dzień 25 czerwca, w którym to dniu jak jeden mąż mamy znów stanąć do urny wyborczej i oddać głos swój panu Korfantemu. Dajże Panie Boże, aby liczba głosów przewyższyła głosy centrowców.

Kochani bracia rodacy z katowicko-zabrskiego obwodu agitujcie dzielnie za naszem posłem i nie dajcie się utraszyć, aby w dniu 25 czerwca wyszedł zwycięsko pan Wojciech Korfanty z Katowic.

Jeden za wielu.

Mokre pod Mikołowem. W niedzielę 21-go czerwca będąc u mych krewnych w Mokrem dowiedziałem się niebywałych rzeczy. Mówił mi mój szwagier o wyborach. Musieli tu staczać zaciętą walkę. Większość wioski głosowała według smumienia na p. Kowalczyka, ale nie brakowało też i taktich, którzy gwałtem wydzierali kartki na p. Kowalczyka, a wciskali na Faltina. W tej walce odznaczał się najwybitniej pewien zdegradowany nadzorca (polier) murarski, rycząc z całego gardła na tych, którzy nieśli kartki p. Kowalczyka. »Jesteście wy prawowiernymi chrześcianami, katolikami,« i prawił takie kazanie o rzeczach, których sam nie rozumie, że się [illegible] im kamienie litowały. Na nic się te wywody nie przyd[illegible]ły, choć się strasznie sierdził nieborak, zapomniawszy już, żeby był w pijanym stanie na drodze zmarzł, gdyby nie pewien dobry Polak, który go uratował.

Najbardziej mnie jednak zasmuciło, gdyśmy przyszli do kościoła ksiądz proboszcz okropnie się gniewał zapewne dla tego, że wiarusi p. Kowalczykowi tak licznie swe głosy oddali. Występował on przeciw polskiemu kandydatowi nazywając go »bylejakim gałganem«, który lud bałamuci i księży prześladuje. Dlatego tym, którzy na niego głosować będą, żaden kapłan nie udzieli pociechy duchownej, choćby był nawet i ..... z *Krakowa.*

Ponieważ niektórzy ludzie za późno przychodzili do kościoła i cisnęli się przy drzwiach, ksiądz tak się tem rozgniewał do ostateczności, że uciekł od ołtarza (bo miał kazanie przy ołtarzu) i wołał policyi na pomoc: »Bitte Herr Amtsvorsteher . . . . . (reszty nie dosłyszałem). Pan Amtsvorsteher, jako prawdziwy dobry katolik, poszedł z proboszczem i spokojnie ludzi prosił, żeby szli bliżej ku ołtarzowi, natomiast proboszcz krzyczał na nas głośno i straszył więzieniem.

Do starych ludzi mówił i wołał po niemiecku, a ci patrząc na niego, niewiedzieli, czego żąda. Było tyle hałasu, że lud się oburzył i niektórzy wyszli z kościoła, aby nie patrzyć na zgorszenie. Dziwimy się bardzo, dlaczego ksiądz proboszcz taki rozgniewany. Przecież my wszyscy głosowali według swego sumienia tak, jak nam przed wyborami ksiądz proboszcz nakazał.

Niejeden wracał do domu zgnębiony tem wszystkiem. Do tegoż to doszło, że ci księża, którycheśmy bronili i zasłaniali przed Bismarckiem i szanowali i kochali, teraz bez mała wszyscy przeciwko nam i sprawiedliwości się obrócili a tylko rządowi, a Niemcom, a panom więcej jak kościołowi służą i bardziej ich kochają, jak biedny ludek chrześciański.

Wiarus z Mikołowa.

Ruda. Sumienie moje nie pozwala mi milczeć na korespondencyę zwolennika bałamuta bytomskiego »Katolika« w nr. 71. Z korespondencyi można zauważyć, że zwolennik bałamuta jest członkiem towarzystwa przemysłowców. Prawda, że towarzystwo prowadziło zacięty bój za sprawę polską. Ale dziwną rzeczą się wydaje, że taki patryota się tak prędko zmienił na wroga sprawy polskiej i samego siebie, że występuje przeciw osobom, które są w komitecie i pracują, żeby przeprowadzić polsko-katolickiego kandydata. Zwolennik bałamuta pisze, że oprócz jednej osoby nie należał z komitetu żaden do Towarzystwa. Mylisz się zwolenniku bałamuta, bo z komitetu należały 3 osoby do Towarzystwa, a mianowicie Gilner, Leś i Szczepański, ten ostatni jeszcze dziś jest członkiem. Hańba dla takiego patryoty, który się wychwala, że prowadził bój za sprawę polską, a dziś oczernia nawet taką osobę, jak pan Korfanty, który się poświęcił pracować dla sprawy polskiej i katolickiej. Nazwałeś go bluźniercą i bezbożnikiem. Pan Korfanty jeszcze nie powiedział, że ni w Boga, ni w djabła, ni w niebo, ni w piekło itd. nie wierzy.

Zwolennik bałamuta musi nie znać dobrodziejstw centrowców czyli służalców rządowych i samych siebie, że tak wychwala zasługi pana Letochy. Już zate dwa przestępstwa, ktore centrowcy popełnili, nie powinien ani jeden głos polski paść na centrowca, a mianowicie zato, że uchwalili 250 milionów marek na wykupienie ziemi polskiej od naszych ziomków. Drugie, że złamali prawo, które już było w mocy przeciw karaniu dzieci szkolnych, tak, że mogą chłostać i zbić nasze polskie dzieci. Są kraje, w których szkołach nie ma kija na dzieci, a kraj istnieje. Są to dobrodziejstwa junkrów centrowych, a więcej takich dobrodziejstw nie chcę wyliczać. Każdy, który odda głos na junkra centrowego, nie może się więcej zaliczać do polskiego narodu. Dalej żałuje zwolenik bałamuta bytomskiego Polaków, że ciągną wóz, na którym siedzi pan Korfanty.

Tenże sławny pan wyśpiewuje przynajmiej ładne polskie piosenki tym Polakom, którzy go ciągną. Ty ale zwolenniku bałamuta wieziesz junkra centrowca na taczce, który cię za to po pysku wali. Pan Korfanty jednak raz dosięgnie krzesła poselskiego, jeżeli nie tym razem, to na przyszły raz, a wtedy zawołamy [illegible] z nim: »Zwyciężyliśmy [illegible]zych wrogów i zdrajców.«

Polak.

Wynik wyborów w okręgu pszczyńsko-rybnickim

Powiat rybnicki.

Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin
Biertułtowy	168	78
Goleów	260	46
Niewiadom	139	34
Orzupowice	274	57
Pszów	226	181
Paruszowiec	334	124
Rybnik	237	529
Radoszowy	164	29
Rydułtowy	412	100
Stanica	119	44
Żory	144	389
Stodoły	111	36
Smolna	222	81

Powiat pszczyński.

Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin
Borenia	89	33
Chełm Wielki	142	116
Biasowice	65	33
Gacz	2	41
Hołdynów	47	62
Imielin	190	216
Jedlina	116	164
Kopciowice	65	48
Krzyżowice	51	67
Kosztów, Krasów i Wesoła	448	80
Ligota-Ellgoth	200	77
Lendziny	236	63
Mikołów I	144	289
Mikołów II	104	435
Murczki	83	175
Mokre (Brada)	209	195
Nowy Bieruń	42	110
Orzesze	193	128
Ornontowice	233	55
Pietrowice	254	124
Panewnik	88	62
Stary Bieruń	207	137
Szeroka	123	41
Tychy	285	440

Sprawy towarzystw.

Bottrop w Westf. Miesięczne zebranie Tow. polskich górników w Bottropie odbędzie się w poniedziałek [illegible] bm, w święto Piotra i Pawła po po[illegible] o godz. 4-tej na sali pana Küstra. Uprasza się wszystkich członków, aby jak najliczniej się stawili, tem więcej, że zebranie to będzie półrocznem, na którym toczyć się będą bardzo ważne rozprawy, między innemi nad pielgrzymką do Kerlaur, która się odbyć ma dnia 5-g[illegible] lipca. W pielgrz[illegible] wezma także ud[illegible] było po inne lat[illegible]

Za[illegible]

Wyniki wyborów w okręgu katowicko-zabrskim.

Wyniki wyborów w mieście Katowicach.

	Korfanty		Letocha	
I. Stadthaussal . . .	156	głosów	360	głosów
II. Sala Gussa . . .	261	„	425	„
III. Teatr Apolina . .	147	„	331	„
IV. Reichshalle . . .	273	„	502	„
V. Kaiserhof	145	„	254	„
VI. Deutsches Haus .	252	„	653	„
VII. Restauracya Tepplera	306	„	312	„
VIII. Kancelarya w obwodzie zamkowym	36	„	97	„
Razem	1580	głosów	2734	głosów

Powiat katowicki.

	Korfanty		Letocha	
1. Bańgów i Przełajka	207	głosów	57	głosów
2. Bogucice I. . . .	272	„	202	„
3. Bogucice II. . . .	191	„	220	„
4. Bogucice III. . . .	227	„	151	„
5. Bogucice IV. . . .	257	„	165	„
6. Bogucice V. . . .	152	„	124	„
7. Bogucice VI. . . .	204	„	140	„
8. Bytków	378	„	89	„
9. Brynów	155	„	129	„
10. Brzęckowice i Słupna	232	„	70	„
11. Brzezinka I . . .	125	„	129	„
12. Brzezinka II . . .	204	„	43	„
13. Bykowina	204	„	175	„
14. Chorzów I		„		„
15. Chorzów II	} 626	„	647	„
16. Chorzów III		„		„
17. Dąb I	316	„	238	„
18. Dąb II	213	„	130	„
19. Dąb III	289	„	105	„
20. Dąbrówka Mała I .	173	„	186	„
21. Dąbrówka Mała II .	166	„	225	„
22. Burowiec	87	„	312	„
23. Halęba		„		„
24. Janów I	294	głosów	126	głosów
25. Janów II	213	„	87	„
Janów III	209	„	42	„
26. Kochłowice I. . .	156	„	161	„
27. Kochłowice II . .	142	„	257	„
28. Laurahuta I . . .	393	„	187	„
29. Laurahuta II . .	356	„	172	„
30. Laurahuta III . .	378	„	177	„
31. Laurahuta IV . .	347	„	150	„
32. Michałkowice I . .	} 394	„	306	„
33. Michałkowice II .		„		„
34. Michałkowice III .	49	„	30	„
35. Mysłowice I . . .	48	„	245	„
36. Mysłowice II . .	135	„	326	„
37. Mysłowice III . .	84	„	326	„
38. Mysłowice IV . .	245	„	160	„
39. Mysłowice V . .	209	„	42	„
40. Nowa Wieś I . .	113	„	381	„
41. Nowa Wieś II . .		„		„
42. Radoszów . . .		„		„
43. Rożdzień I . . .	190	„	337	„
44. Rożdzień II . . .	163	„	180	„
45. Rożdzień III . . .	201	„	206	„
46. Szopienice I . . .	184	„	110	„
47. Szopienice II . . .	155	„	251	„
48. Szopienice III . .	162	„	261	„
49. Siemianowice I . .	352	„	111	„
50. Siemianowice II .	228	„	131	„
51. Siemianowice III .	322	„	211	„
52. Siemanowice IV .	543	„	186	„
53. Siemianowice V .	84	„	71	„
54. Wełnowiec . . .	112	„	267	„
55. Wirek I		„		„
56. Wirek II	141	„	589	„
57. Załęże I	343	„	326	„
58. Załęże II	271	„	185	„
59. Załęże III	385	„	228	„
60. Załęże IV	169	„	153	„
61. Katowice	1580	„	2734	„

Powiat zabrski.

	Korfanty		Letocha	
1. Bielszowice I. . .	140	głosów	256	głosów
2. Bielszowice II. . .	137	„	230	„
3. Bielszowice III. . .	254	„	90	„
4. Biskupice I. . . .		„		„
5. Biskupice II. . . .	} 631	„	860	„
6. Biskupice III. . .		„		„
7. Chudów		„		„
8. Dorota I.	211	„	285	„
9. Dorota II.	271	„	167	„
10. Dorota III. . . .	219	„	167	„
11. Dorota IV. . . .	188	„	157	„
12. Kunatów	217	„	129	„
13. Maciejów		„		„
14. Makoszów	74	„	104	„
15. Paniowy	148	„	24	„
16. Paniowki		„		„
17. Pawłowice I. . . .	223	„	95	„
18. Pawłowice II. . .	176	„	82	„
19. Ruda I.	224	„	460	„
20. Ruda II.	139	„	410	„
21. Ruda III.	132	„	406	„
22. Ruda IV.	285	„	319	„
23. Ruda V.	32	„	204	„
24. Małe Zabrze I. . .	205	„	258	„
25. Małe Zabrze II. . .	257	„	184	„
26. Małe Zabrze III. .	122	„	284	„
27. Małe Zabrze IV. .	212	„	307	„
28. Stare Zabrze I. . .	228	„	225	„
29. Stare Zabrze II . .	490	„	160	„
30. Stare Zabrze III. .	433	„	128	„
31. Stare Zabrze IV. .	330	„	212	„
32. Stare Zabrze V . .	236	„	246	„
33. Stare Zabrze VI. .	271	„	119	„
40. Zaborze VII . . .	178	„	208	„
Poremba I	361	„	93	„
Poremba II	282	„	179	„

Okręg katowicko-zabrski: Korfanty otrzymał 23 402, Letocha 22 809 głosów.

Korfanty zatem większością **593** głosów **wybrany!**

Okręg bytomsko-tarnogórski: Królik otrzymał 28 475, Winter 12 421 głosów, zatem Królik (centrowiec) wybrany.

Dotychczas wybrano: 17 Polaków, 99 centrowców, 84 socyalistów.

1. *Obrona świętej Częstochowy,* historya cudowna a prawdziwa, o Jacku Brzuchańskim, organiście Częstochowskim, cena *8 fen.* z przesyłką *11 fen.*
2. *O dawnych pieśniach* i o św. Wojciechu, pierwszym pieśniarzu, ułożył A. Wrzesień, cena *15,* z przesyłką *18 fen.*
3. *O naszych pierwszych książkach,* dawnych szkołach i uniwersytecie krakowskim, przez Orszę, *50,* z przes. *60 fen.*
4. *Krótki zarys piśmiennictwa polskiego* od czasów najdawniejszych do końca 18 wieku *63,* z przesyłką *73 fen.*
5. *Kto był Mickiewicz?* opow. A. X. Orsza, *13, 18 fen.*
6. *O życiu i dziełach Mickiewicza, 38,* z przes. *48 fen.*
7. *Juliusz Słowacki,* cena *38,* z przesyłką *48 fen.*
8. *Teofil Lenartowicz,* jego pieśni z rysunkami, cena *25,* z przesyłką *30 fen.*
9. *Zbiorek poezyi Teofila Lenartowicza,* cena *25,* z przesyłką *30 fen.*
10. *Wincenty Pol,* życiorys, *13,* z przesyłką *18 fen.*
11. *Zyciorysy naszych najlepszych poetów 16-go stulecia,* cena *30,* z przesyłką *35 fen.*
12. *O życiu i pismach Franciszka Karpińskiego,* cena *13,* z przesyłką *18 fen.*
13. *Ignacy Krasicki,* biskup warmiński, cena *13,* z przesyłką *18 fen.*
14. *Mikołaj Rej* z Nagłowic *13,* z przesyłką *18 fen.*
15. *O życiu i pismach Kazimierza Brodzińskiego,* cena *25,* z przesyłką *28 fen.*

Książki powyższe winien mieć w domu każdy prawdziwy Polak. Z nich, kochani czytelnicy, dowiecie się o życiu i dziełach najznakomitszych mężów naszych, którzy jakkolwiek już butwieją ich kości w grobach, jeszcze dziś niosą przed narodem oświaty kaganiec i uczą nas kochać wszystko, co swojskie, co polskie. Kto nam nadeśle 4 marki, otrzyma je franko (bez wszelkich kosztów za opakowanie i przesyłkę) do domu. Adresować prosimy na listach i przesyłkach pieniężnych:

„Górnoślązak“, Kattowitz O.-S.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das III. Vierteljahr die in **Kattowitz** erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak“

(Abtheilung II. t. poln. No. 56 der Zeitungspreisliste)

für 1,30 Mk., mit Abtrag 1,75 M[illegible]

(Imię i nazwisko): ____________________

(Mieszkanie): ____________________

Obige M. erhalten zu haben, bescheinigt

____________, den ____________ 190

Kaiserl. Post ____________

Nakładem i czcionkami »Górnoślązaka«, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Antoni Wicik w Katowicach.